Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 24.08.2016 www.osw.waw.pl

Rosyjski „plan Niinistö”

Justyna Gotkowska, Piotr Szymański

Na początku sierpnia Rosja publicznie zaprosiła państwa bałtyckie, Polskę, Szwecję i Finlandię do rozmów o bezpieczeństwie regionu Morza Bałtyckiego, które miałyby się odbyć we wrześniu w Moskwie. Oficjalne zaproszenie miało zostać skierowane do ministerstw obrony w wymienionych krajach. Jako temat spotkania zaproponowano m.in. bezpieczeństwo ruchu lotniczego w regionie Morza Bałtyckiego. Temat ten został poruszony przez stronę rosyjską również 13 lipca na posiedzeniu Rady NATO–Rosja. Promując inicjatywę, Rosja odwołuje się do tzw. planu Niinistö – propozycji fińskiego prezydenta przedstawionej na dwustronnym spotkaniu z prezydentem Władimirem Putinem 1 lipca br. Propozycja miała na celu ograniczyć incydenty lotnicze poprzez zobowiązanie państw NATO, Szwecji i Finlandii, a przede wszystkim Rosji do prowadzenia lotów wojskowych z włączonymi transponderami, które służą do lokalizacji samolotów i do zarządzania ruchem lotniczym.

Komentarz

- Rosyjska inicjatywa jest przede wszystkim zagrywką polityczną, która daje różnorakie możliwości wykorzystania w kampaniach dezinformacyjnych adresowanych głównie do zachodnich sojuszników. Propozycja, skierowana początkowo do całego NATO oraz Szwecji i Finlandii, ma zademonstrować konstruktywną postawę Rosji wobec Sojuszu. Rosja chce przerzucić odpowiedzialność za pogorszenie bezpieczeństwa ruchu lotniczego w regionie na państwa NATO (oraz Szwecję i Finlandię). Warto nadmienić, że dyskusje na temat bezpieczeństwa lotów są już prowadzone m.in. w OBWE (Dokument wiedeński o środkach budowy zaufania i bezpieczeństwa). Wystosowanie sierpniowego zaproszenia wyłącznie do państw bałtyckich, Polski, Szwecji i Finlandii ma z kolei pokazać, że problem dotyczy jedynie kilku krajów w regionie. Tego typu regionalizacja bezpieczeństwa leży w interesie Moskwy, pozwalając jej na normalizację stosunków z „resztą” NATO. Jest jednak szkodliwa dla spójności całego Sojuszu i dla państw regionu, które w kwestii bezpieczeństwa byłyby zależne od dwu- i wielostronnych ustaleń z Moskwą. Odrzucenie rosyjskiej propozycji będzie przedstawiane przez Rosję jako niekonstruktywna i wroga postawa. Rosyjska inicjatywa odwraca ponadto uwagę od ważniejszych problemów dla bezpieczeństwa w regionie, jakimi są niebezpieczne manewry samolotów rosyjskich w pobliżu cywilnych i wojskowych zachodnich jednostek, rosyjskie ćwiczenia o ofensywnych scenariuszach w regionie czy niezapowiedziane manewry na dużą skalę mające na celu weryfikację gotowości bojowej rosyjskiej armii. Nie ma woli ze strony rosyjskiej do prowadzenia konstruktywnych rozmów na te tematy.

- Publicznie na rosyjską inicjatywę dwu- lub wielostronnych rozmów w Moskwie zareagowały państwa bałtyckie, Szwecja i Finlandia. Zdecydowanie negatywnie ustosunkowały się do niej Litwa i Estonia, przedstawiając ją jako propozycję obliczoną na wywołanie podziałów w NATO. Szwecja i Finlandia również zajęły sceptyczne stanowisko, wskazując na inne formaty dla tego typu rozmów. Z fińskiej perspektywy pierwotna propozycja prezydenta Niinistö została przejęta i wykorzystana przez Moskwę do realizacji rosyjskich celów. Sauli Niinistö, wychodząc z inicjatywą redukcji napięć na linii Rosja–NATO, liczył na sukces w polityce zagranicznej w kontekście wyborów prezydenckich w 2018 roku.